

JAN KRUKOWSKI

O pojmowaniu wykształcenia przez mieszczan Kazimierza w pierwszej połowie XVII wieku

Źródłem historycznym o wielorakiej i dużej wartości są testamenty. Umożliwiają one poznanie zamożności, pozycji społecznej, ambicji kulturalnych testatorów. Dzięki testamentom można odtworzyć biografię ich wystawców, zorientować się w ich kolejach życia. Są one doskonałym materiałem do określenia rozumienia przez wystawców ceny nauki i roli wykształcenia.

Wśród wielu testamentów sporządzonych przez mieszczan Kazimierza koło Krakowa wyróżnia się szczególnie jeden, wystawiony przez kobietę. Testatorką była Dorota Tryburca¹, najpierw żona Sebastiana Cichoszowskiego², następnie Mikołaja Zakrzewskiego, a po raz trzeci Zachariasza Węgrzynowica, rajców kazimierskich. Dorota była kobietą bogatą, a bogactwo zgromadziła m.in. dzięki zapobiegliwości swojej i dwóch pierwszych mężów, co znalazło odzwierciedlenie w tekście testamentu. Była dobrym gospodarzem, bardzo skrupulatnie notującym dochody i wydatki. Chciała, co się jej chyba udało, być sprawiedliwą w stosunku do dzieci i rodziny. Podjęte przez nią rozwiązania, które znalazły bardzo precyzyjny zapis w testamencie, zasługują na szczególną uwagę.

Ze związku małżeńskiego z Sebastianem Cichoszowskim miała syna Sebastiana. Dziećmi z drugiego małżeństwa, tj. z Mikołajem Zakrzewskim, były: Mikołaj, Barbara, Dorota i Regina. Z Zachariaszem Węgrzynowicem nie miała dzieci. W ostatniej woli, testamencie z dnia 21 sierpnia 1624 r., zabezpieczyła materialnie pięcioro dzieci z obydwu małżeństw, wydzielając wszystkim po dwa tysiące złotych. Ze względu na to, że córka Barbara była ułomna, ją dodatkowo zabezpieczyła 500 złp. Wnuczkę Dorotę, córkę Sebastiana, obdarowała 200 złp. Dzieci i mąż prawdo-

¹ AP w Krakowie. Testamenty (oryginały i kopie, ułożone alfabetycznie według nazwisk wystawców), sygn. K 444. Czasami nazwisko wystawczyni testamentu zapisywano Triburca.

² W oryginalnym testamencie nazwisko pierwszego męża Doroty i jej syna brzmi Cichoszowski. S. Ranotowicz w rękopiśmiennej kronice z XVII w. nazywa syna Sebastiana Cichorzewskim, BJ, sygn. 3742, k. 30. W innych dokumentach występuje nazwisko Cichoszowski, które przyjmuję. Przy cytowaniu oryginału testamentu zachowuję zastąpiłem tam pisownię nazwiska.

podobnie nie mieli zastrzeżeń do treści testamentu, gdyż został on zatwierdzony przez kazimierskie władze lawnicze, a stało się to w dniu 25 października 1625 r., po śmierci Doroty Węgrzynowicowej³. Przedstawił go osobiście do zatwierdzenia syn Sebastian Cichoszowski, piastujący w tym czasie stanowisko rajcy kazimierskiego, który wraz z rajcą Tomaszem Rózycem i wójtem stradomskim Adamem Gołębiem był wyznaczony na egzekutora testamentu matki.

Zgromadzony przez Dorotę majątek musiał być bardzo duży, skoro dla pięciorga dzieci mogła wydzielić ponad dziesięć tysięcy złp. Syn Sebastian nie otrzymał tego jednorazowego wsparcia po śmierci matki, gdyż wliczyła je w jego utrzymanie, naukę szkolną, studia, wesele i wyprawę. Argumentacja matki za takim rozwiązaniem jest ciekawa, nowatorska, sprawiedliwa, przekonująca i brzmi następująco⁴:

„A iż po pierwszym małżonku moim nieboszczyku P. Sebastianie Cikoszowskim zostałam osierociałą i z synem starszym P. Sebastianem mianowanym, któremu ja nie wzięwszy nic a nic z jego ojczyzny, wychowanie z młodych lat jego ucciwe jemu dawszy za staraniem moim, z prace tak mojej, jako i wtorego małżonka mego, jako matka zycliwa nakład czynielam niemaly na nauki, na promocje bakalarską i mistrzowską, a nadto i na wyprawę przystojną, ożenienia jego, czego porachowanie podług rejestru mego przez mię spisanego (okrom wydatków i nakładów na bakalarstwo i magisterią) jest dostateczne, że *in summa* uczyni złotych dwa tysiące polskich dla tegoż, aby dziatki moje czworo wtorego małżeństwa pozostałe w dobrach mianowanych krzywdy nie miały, już się tym contentować powinien będzie P Sebastian Cikoszowski syn mój starszy, co ode mnie wziął jakom wspomniala”.

Dorota Tryburca dołączyła do testamentu registr wydatków na syna Sebastiana. W związku z tym, że dysponujemy nie tylko jego oryginałem, ale i urzędową kopią, stwierdziliśmy w kopii rozbieżności, które zapewne wynikają ze złego odczytania przez pisarza oryginalnego rejestru. Jest to dość długa lista, obejmuje prawie osiemdziesiąt różnych pozycji, ale warta zacytowania, gdyż zawiera wiele interesujących informacji dotyczących cen za materiały, kruszec, usługi odnośnie ubioru, konsumpcji, uczyt itd. Chyba najistotniejsze było to, iż matka Sebastiana wydatki na naukę i na studia wliczyła do sumy spadkowej, orzekając, że poniesione na nie koszty są częścią kwoty dwóch tysięcy złotych polskich, którą otrzymały pozostałe dzieci. Uznała z pewnością, że zdobyte wykształcenie zabezpieczy mu należyłą karierę i godziwe utrzymanie. To mniemanie o wysokiej wartości wykształcenia umysłowego i jego utylitarnej roli wymaga szczególnego zaakcentowania, gdyż często testatorzy nie legowali tym dzieciom, które otrzymały odpowiednie przygotowanie rzemieślnicze, a więc konkretny zawód, na zdobycie którego trzeba było przeznaczyć sporo pieniędzy. W przypadku, którym się zajmujemy, sztuki wyzwolone otrzymały taką samą wartość jak sztuki mechaniczne.

³ AP w Krakowie, Acta testamentorum civitatis Casimiriensis, s. 65–69, sygn. K 443.

⁴ AP w Krakowie, sygn. K-444. Pisownię unowocześniono i poprawiono.

Regestr wydatku na potrzeby Pana Sebastiana Cikoszowskiego syna mego⁵

Naprzód dałam za łańcuszek fl. 28
Ittem za łubek^a fl. 2
Ittem za drugi łubek fl. 1 gr 10
Ittem wienarcze za pare wiencow fl. 1 gr 5
Ittem za cztery wience fl. 1 gr 6^{aa}
Ittem za wieniec gr 26
Ittem za pomarance fl. 1 gr 15
Ittem za wieniec gr 3^{bb}
Ittem za książki oprawne fl. 10
Ittem za adamaszek^b wiśniowy fl. 80
Ittem za drugi pod dalia^c fl. 25
Ittem za kapićiel^d fl. 16 gr 20
Ittem za 11 lokci kitaiki^e fl. 22
Ittem za hatlas^f na rękawki fl. 5
Ittem za sukna wszystkie fl. 68
Ittem za pierścionki fl. 30
Ittem na potrzeby fl. 8
Ittem za wieniec gr 12
Ittem za wience gr 24
Ittem za kitaikę fl. 1 gr 20
Ittem za drelich^g fl. 1 gr 20
Ittem za guzy^h fl. 3
Ittem krawcowi od wszystkiego fl. 14 gr 20
Ittem wienarcze fl. 1 gr 12
Ittem na muzkę fl. 2
Ittem wienarcze gr 20
Ittem za rozgęⁱ fl. 4
Ittem za wience do łaźnie fl. 1 gr 18
Ittem od łaźnie fl. 2 gr 9

⁵ Tamże. W związku z tym, że pisarz (a może ten testament sporządziła własnoręcznie Dorota Tryburca) posługiwał się dziwnym językiem, dla jasności tekstu zmuszony byłem nie tylko unowocześnić pisownię, ale i dokończyć niekiedy niewielkich poprawek. Nie obeszło się też bez koniecznych wyjaśnień. Małymi, pojedynczymi literami oznaczyłem objaśnienia występujących pojęć, zaś małymi podwójnymi literami różnice między oryginałem testamentu a jego urzędowym zatwierdzeniem:

a. *tubek* – kosz pleciony z pasów kory lub wotum ślubne w formie serca; b. *adamaszek* – tkanina jedwabna, bawełniana, jednobarwna, wzorzysta, stosowana na ubiory; c. *dalia, delia* – wierzchni ubiór męski podszyty futrem, rodzaj płaszcza; d. *kapićiel, kapićella, kapica* – okrycie z kapturem; e. *kitaika, kitajka* – gładka, lśniąca tkanina jedwabna; f. *hatlas, atlas* – tkanina jedwabna o silnym połysku; g. *drelich* – mocna i gęsta tkanina bawełniana lub lniana o splocie skośnym lub atlasowym; h. *guzy* – duże, ozdobne guziki ze srebra lub złota, służące do zapinania żupanów lub delii; i. *różga* – pęk różeg wierzbowych, brzoźowych; j. *łódka* – łódka; k. *manele* – ozdoba na rękę lub ramię, bransoleta, naramiennik; l. *falendysz* – cienkie sukno holenderskie lub angielskie wysokiego gatunku; l. *żupan* – ubiór męski, długa, strojna suknia męska z wąskimi rękawami; m. *ker, kir* – czarne sukno przedniej jakości; n. *kopieniak* – krótkie, luźne okrycie wierzchnie męskie z rękawami, zapinane na jeden guzik; o. *jerzynek* – sukno gorszego gatunku; p. *pełlica* – pętla, szamerowanie; r. *bagazja* – wzorzysta, drukowana tkanina bawełniana lub jedwabna, importowana od XVI w. ze Wschodu; s. *awtki, hafłki* – przedmiot metalowy z zagięciem na końcu służący do zapinania, szepiania tkanin; t. *letnik* – lekka szata noszona w lecie; u. *fetec* – wstążka, tasiemka; w. *chusty białe* – prześcieradła; aa – w zatwierdzeniu fl. 1 gr 15; bb – w zatwierdzeniu gr 5; cc – w zatwierdzeniu gr 15; dd – w zatwierdzeniu fl. 3 gr 10; ee – w zatwierdzeniu fl. 2 gr 6.

Ittem za kapelusze fl. 4
 Ittem za rozgę i z wieniec fl. 6 gr 15
 Ittem muzice fl. 21^{cc}
 Ittem krawcowi od roboty samej Paniej fl. 31 gr 10^{dd}
 Ittem za łodkę^j i za Pannę fl. 50
 Ittem za lancuszek fl. 72 gr 15
 Ittem za manele^k fl. 40
 Ittem falendyszu^l na dalią bronatnego łokci 4 1/2 łokieć po fl. 3 gr 15 to czyni zan fl. 15 gr 22 1/2
 Ittem za podszewkę adamaszkową pod dalią fl. 25
 Ittem za guzy fl. 2
 Ittem za sznurek fl. 1 gr 6
 Ittem od roboty fl. 1 gr 15
 Ittem żupan^l adamaszkowy w niem łokci 10 po gr 100 facit fl. 33 gr 10
 Ittem kitaiki łokci 3 na podszewkę złotych 6
 Ittem kieru^m łokci 12 fl. 3 gr 6^{cc}
 Ittem za guzy gr 20
 Ittem od roboty fl. 1
 Ittem falendyszu czarnego na dalią łokci 4 1/2 po fl. 4 facit fl. 18
 Ittem kitaiki łokci pięć na podszewkę uczyni fl. 10
 Ittem za trzy łokcie kitaiki na podszewkę fl. 6
 Ittem za 12 łokci kieru fl. 3 gr 6
 Ittem za guzy gr 15
 Ittem od roboty fl. 1
 Ittem na żupan i na kopieniakⁿ falendyszu łokci 10 po fl. 2 gr 15 facit fl. 25
 Ittem za pięć łokci jeryzynu^o fl. 7 gr 10
 Ittem za 16 łokci sznura fl. 2 gr 12
 Ittem za drugi do podszewki gr 15
 Ittem za pętlicę^p fl. 1 gr 13
 Ittem za bagażą^f fl. 2
 Ittem za guziki gr 15
 Ittem za kieszenie gr 6
 Ittem za awtki^g gr 4
 Ittem za jedwab do wszystkiego fl. 2
 Ittem od roboty kopieniaka i żupana krawcowi fl. 2 gr 15
 Ittem za trzy łokcie falendyszu na ubranie łokieć po fl. 3 gr 15 facit fl. 10 gr 15
 Ittem od roboty gr 20
 Ittem za sznurek i awtki gr 10
 Ittem adamaszku na letnik^l łokci 14 uczyni fl. 46 gr 20
 Ittem za sukno podeń łokci 13 po gr 8 facit fl. 3 gr 14
 Ittem za sukno na wypustkę fl. 1
 Ittem za feteć^u łokci 34 po 5 szelągów gr 57
 Ittem od roboty fl. 2 gr 15
 Ittem za jedwab gr 15
 Ittem za płótno gr 5
 Ittem na rękawki hatlasu fl. 5
 Ittem za płótno gr 3
 Ittem od roboty gr 10
 Ittem pościel i chusty białe^w fl. 50
 Ittem pożyczylam mu fl. 100 polskich, które obiecał corce mojej Barbarze oddać.

Summa wszystkiego wydatku opisanego, także też i na nauki i na promocje bakalarską i mistrzowską fl. 2000

Na pewno Sebastian Cichoszowski (junior) otrzymał od matki wykwintne ubiory i drogie precjoza, które były mu potrzebne podczas ślubu, jak i do zmanifestowania pozycji społecznej, która torowała drogę do kariery. Poniesione przez matkę nakłady, które dokładnie odnotowała, opiewają na sumę 855 zlp. 24 i 1/2 gr. W osiągnięciu kariery dopomogło mu też posiadane wykształcenie.

W oparciu o dochowane dokumenty możemy stwierdzić, że Sebastian nie zaniedbywał studiów uniwersyteckich, szybko uzyskiwał kolejne stopnie naukowe. Studia uniwersyteckie podjął w dniu 18 lipca 1611 r.; wpisując się do metryki uniwersyteckiej wpłacił prawie pełną takse, tj. 10 gr⁶. Na początku 1613 r. uzyskał bakalureat sztuk wyzwolonych, a w dwa lata później magisterium sztuk wyzwolonych i doktorat filozofii⁷. Prawdopodobnie nauki przed studiami też nie przeciągał w czasie. Z rejestru wynika, że na naukę, studia, dwie promocje matka wydatkowała aż 1044 zlp. i 5 1/2 gr. Możemy się domyślać, co stworzyło aż tak dużą kwotę. Na pewno nie wydatki na promocje, gdyż po uporządkowaniu przez Uniwersytet w roku 1603 egzaminów, wydatki promocyjne dla bakalaureantów ograniczono do sumy 10 zlp., a dla magistrantów do kwoty 30 zlp.⁸ Sądzić należy, że przyjęcia popromocyjne dla kolegów pochłonęły więcej pieniędzy niż wydatki na samą promocję. Mieszczanie krakowscy przyjmowali studentów do swoich domów, dając im mieszkanie oraz jedzenie. Za te usługi liczyli sobie 2, 3 lub więcej złotych tygodniowo. Przypuszczamy, że Dorota, mająca już wtedy drugiego męża, nie chcąc czerpać pieniędzy pochodzących także z jego pracy, skrupulatnie liczyła to, co wydawała na utrzymanie dorastającego syna z pierwszego małżeństwa.

Nauka i studia były drogie, gdy wydatki na nie w całości pokrywali rodzice lub najbliższa rodzina. Taką ocenę znajdujemy w testamencie kupca Michała Szalomońskiego vel Szlomońskiego z Krakowa z dnia 24 lipca 1629 r. Stwierdził on, że na nauki syna Mikołaja poniósł niemały wydatek, nie wymienił jednak, ile wyłożył pieniędzy. Domyślamy się, że opłacił mu naukę w szkole parafialnej, studia uniwersyteckie, promocje bakalarską i magisterską. Po studiach Mikołaj objął stanowisko rektora szkoły św. Ducha. Między ojcem a synem musiało dojść do konfliktu, gdyż w testamencie ojciec odnotował, że za to wszystko, co dla syna zrobił, ten mu się nie odwdzieczył. Mógł go pominąć w zapisie, ale z miłości ojcowskiej wydzielił mu

⁶ *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis, continens nomina studiosorum ab anno 1607 ad annum 1642, editionem curavit Georgius Zathay, t. IV, Cracoviae 1950, s. 23.*

⁷ *Statuta nec non Liber Promotionum Philosophorum Ordinis in Universitate Studiorum Jagellonica ab a. 1402 ad a 1849, ed. J. Muczkowski, Cracoviae 1849, s. 274, 276.* O karierze po studiach mamy skąpe drukowane wiadomości. Można je odnaleźć w następujących opracowaniach: J. Bieniarzówna, *Mieszczanstwo krakowskie XVII w. Z badań nad strukturą społeczną miasta, Kraków 1969, s. 64, 85*; M. Rożek, *Uroczystości w barokowym Krakowie, Kraków 1978, s. 58, 67, 68, 183–184*; S. Świszczowski, *Miasto Kazimierz pod Krakowem, Kraków 1981, s. 162.*

⁸ H. Barycz, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu, Kraków 1935, s. 530.*

300 zlp. jako jego częśćkę, która mu się należała po ojcu z połowy rodzinnej kamienicy. Być może to wsparcie ojcowskie ułatwiło mu studiowanie medycyny w Padwie i uzyskanie dyplomu doktora medycyny⁹. Potwierdza prawdę o dużych wydatkach na studiach i drugi testament, sporządzony przez Jana Wesołowskiego s. Stanisława, studenta Akademii Krakowskiej, wciągnięty do kazimierskich akt miejskich w dniu 14 sierpnia 1638 r.¹⁰ Ciężko chory student oświadczył, że życie dał mu ojciec, zaś wychował go,łożył na ubranie, naukę i opiekę lekarską wuj Gabriel Czarturyński z Kazimierza, za co winien był mu osiemset złotych polskich. Spłacił wuja w ten sposób, że dług zabezpieczył „na babiźnie i na dziadowiznie”.

Nie zająłem się wszystkimi elementami testamentu Doroty Tryburcy, jest w nim jednak jeden ciekawy zapis, który dotyczy trzeciego męża, Zachariasza. Otrzymał on od żony tylko 400 zlp., niewiele z tego powodu, iż wcześniej żona pokryła wszystkie jego długi. I tym razem sporządziła registr długów męża spłaconych przez nią, który dołączyła do testamentu; i on także został przedstawiony do zatwierdzenia przez ławę kazimierską¹¹. Taka zgoda na pokrycie długów późniejszego jej męża mogła być dla bankrutującego mężczyzny dość istotnym atutem w kwestii poślubienia leciwej kobiety. Trudno rozstrzygnąć, czy ten registr powstał za pozwoleniem męża, ale jest to znaczący dokument, godny dokładniejszego rozpatrzenia.

Ten przyczynek jest pierwszą publikacją wyników studiów autora nad problemem pojmowania wszelkiego rodzaju wykształcenia przez mieszczan w krakowskim pięciomieściu w czasach I Rzeczypospolitej. Na pewno droga do niego była długa, uciążliwa i kosztowna, jednakże wykształcenie otwierało perspektywę kariery, zmianę statusu społecznego, czasami zmieniało stosunek do tych, którym się go zawdzięczało. Z treści tego opracowania wynika, że środki finansowe wydatkowane na naukę traktowano jako dobrze zainwestowany kapitał.

⁹ AP w Krakowie, Scabinalia Cracoviensia. Inscriptiones, t. 34, s. 1200; *Statuta nec non Liber Promotionum*, s. 291, 295 (bakalaureat uzyskał w 1626, a magisterium sztuk wyzwolonych i doktorat z filozofii w 1629 r.). Po studiach medycznych pracował w Opatowie, potem w Sandomierzu. Żonaty z Elżbietą, córką Walentego Waśniowskiego wójta opatowskiego.

¹⁰ AP w Krakowie, sygn. K 443, s. 330.

¹¹ Tamże, sygn. K 443 i K 444.